

„Nieznane” szanieckie skarby

„W pięknej okolicy, wśród wzgórz skalistych cechujących ziemię krakowską, na północnej stronie słynnego kąpielami miasteczka Buska, o półtorej mili od Pińczowa, leży wieś Szaniec w dawnym województwie sandomierskim obwodzie w stopnickim, powiecie szydłowskim”.¹

Turystyczny szlak zielony o długości 94 km. bierze swój początek w pobliżu miejscowości Szaniec przy drodze krajowej nr 73. Wioska, o której pierwsze wzmianki pochodzą z XIII wieku, rozrastała się od małego źródła zwanego „STOKIEM”. Podlega ona pod gminę Busko-Zdrój i znajduje się na terenie Szanieckiego Parku Chronionego Krajobrazu.

Stowarzyszenie Miłośników Szańca oraz mieszkańcy chcąc promować walory turystyczne swojej wioski i stworzyć swoiste „miejsce spotkań”, złożyli wniosek do Urzędu Miasta i Gminy w Busku-Zdroju o zagospodarowanie przestrzeni publicznej w Szańcu. We wniosku wzięto pod uwagę źródło i obiekty znajdujące się w pobliżu niego, to jest dwór „Murowaniec”, zabytkowy gotycki kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i inne.

Źródło „STOK”

Źródło „STOK” to historyczne miejsce, z którego mieszkańcy Szańca przez wiele lat czerpali wodę do użytku w gospodarstwach domowych. W szczególności w suchych, letnich miesiącach kiedy część studni wysychała, a w źródle zawsze było wody pod dostatkiem. Wzdłuż cieką od źródła w latach dawniejszych kobiety z całej wsi prały ubrania. W połowie wieku XX teren wokół źródła zabudowano. Utworzono swego rodzaju basen, aby spiętrzyć wodę. Niestety, spowodowało to, że woda do pewnego stopnia wypełniła zbiornik i zatrzymała się w nim. Według anegdoty krążącej po wiosce było tak do czasu, kiedy jednemu z mieszkańców wpadła do zbiornika krowa. W żaden sposób nie można było jej stamtąd wydostać, więc postanowiono rozsadzić basen dynamitem. W murku powstała wyrwa, krowę wydobyto, a źródło znów miało swoje ujście. Strumień płynie, ale już nie tak wartko jak kiedyś. Jednak mimo to źródło zasilało i wciąż zasila pobliskie stawy rybne.



Fot. Kinga Juszczak. Źródło wypływające ze zniszczonego ogrodzenia

¹ Ludwik Zarewicz, *Erem Margrabski OO. Kamedułów w Szańcu. Wspomnienie historyczne*, Kraków 1879, s. 5.

Publikacja powstała w wyniku współpracy Buskiego Samorządowego Centrum Kultury z Wydziałem Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Woda w nim jest krystalicznie czysta miejscami można jej przez to nie zauważyć. Ma stałą temperaturę, 4°C o każdej porze roku. Na chwilę obecną dostęp do tego ciek jest utrudniony, ponieważ cały obszar wokół niego porastają krzewy i drzewa, a samo źródło jest w opłakanym stanie. Dlatego Stowarzyszenie Miłośników Szańca, którego celem jest „inicjowanie, wspieranie



i rozwijanie wszelkich działań sprzyjających wszechstronnemu rozwojowi Szańca” sformułowało i złożyło wnioski do Urzędu Miasta i Gminy w Busku-Zdroju o zagospodarowanie przestrzeni wokół „STOKU”.

Fot: Kinga Juszczak.
Woda jest tak czysta, że widoczne są tam nawet małe kamienie

Zagospodarowanie przestrzeni publicznej wokół źródła „STOK” na Szlaku Fauny i Flory

Aby ukazać walory turystyczne przestrzeni wokół źródła, jak również całej miejscowości Szaniec planowane jest utworzenie Szlaku Fauny i Flory, który ma być częścią Szlaku Wokół Słońca. „STOK” ze względu na swoje położenie krajobrazowe, a także bliskość wszystkich najważniejszych i najcenniejszych obiektów w Szańcu, staje się niejako łącznikiem tych wszystkich atrakcyjnych turystycznie i kulturowo miejsc. Dlatego też w projekcie przewidziano, że nowo zagospodarowany teren przy źródle będzie służył jako punkt postojowy i odpoczynku na trasie Szlaku Wokół Słońca.

Projekt zakłada przede wszystkim wykonanie nowej obudowy źródła, zabezpieczenie skarp ciek od źródła oraz wykonanie kładki na ciek, wykonanie murków ozdobnych, czyli siedzisk wysokich i niskich, kręgu kamiennego i odbudowę ścieżki do punktu widokowego. Opierać się on będzie na wykorzystaniu rodzimych materiałów do wykonania prac, tj. kamienia Szanieckiego, którego złoża znajdują się właśnie w Szańcu oraz nasadzeń rodzimej roślinności: krzewów i drzew. Cały teren wokół „STOKU” ma zostać uprzątnięty, ma zostać wybudowana również tablica promocyjna i informacyjna mówiąca o historii źródła oraz całej miejscowości.

Biegający przez Szaniec szlak zielony jest licznie odwiedzany przez turystów, a nowo zagospodarowany teren będzie dodatkową dla nich atrakcją. Cały zagospodarowany teren w ostatecznej swojej formie ma prezentować przede wszystkim elementy charakterystyczne dla tego regionu: kamień Szaniecki oraz roślinność rodzimą. Inwestycja przewiduje zwiększenie atrakcyjności turystycznej obszaru przez utworzenie nowego miejsca spotkań, rekreacji, a co za tym idzie zwiększoną liczbę odwiedzin turystów. Ale skorzystają na tym nie

Publikacja powstała w wyniku współpracy Buskiego Samorządowego Centrum Kultury z Wydziałem Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

tylko turyści, a przede wszystkim mieszkańcy Szańca. Cały projekt ma za zadanie kultywować historię, więc będą organizowane spotkania, na których prezentowany będzie stary sposób prania przy cieku oraz demonstrowany tradycyjny sposób wykonywania murków z kamienia Szanieckiego. W projekt zaangażowane będzie również Koło Gospodyń Wiejskich z Szańca, które na spotkania przygotowywało będzie potrawy z naturalnych składników.

Cała idea ma przyczynić się do uatrakcyjnienia Szlaku Wokół Słońca, a zagospodarowana przestrzeń ma być ogólnodostępna i bezpłatna.



Fot. Patrycja Sobczyk. Obszar wody od źródła do ujścia.

Dwór w Szańcu



Fot. Kinga Juszcak. Widok dworu od strony północnwschodniej.

W malowniczej okolicy, w pobliżu stawów i źródelka znajduje się jedna z wizytówek Szańca. Dwór zwany przez miejscowych „Murowańcem”, powstały około XV wieku był na początku murowaną kamienicą zbudowaną w obrębie dawnego dworu szlacheckiego. Budynek w tamtym czasie nie wyróżniał się zewnętrzną szczególną architekturą i nie wzbudzał większego zainteresowania. Od XVIII wieku służył jako zbożowy spichlerz i często był pomijany w opisach. Mało jest informacji na temat samego dworku. Nawet kwerenda archiwalna, która została przeprowadzona w latach 1982-1984 w kieleckim, warszawskim,

Publikacja powstała w wyniku współpracy Buskiego Samorządowego Centrum Kultury z Wydziałem Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

krakowskim i pińczowskim archiwum nie wykazała większej liczby opisów dworu w Szańcu. Za to najwięcej historycznych informacji możemy odnaleźć w Inwentarzu Klucza Szanieckiego z 1767 roku, czyli dopiero od połowy XVIII wieku.

Obecny wygląd szanieckiego dworu jest wynikiem nie tylko jednego etapu budowy. Dwór rozbudowywano aż w ośmiu fazach i wspomniane badania w latach 1982-1984 pokazują, jak zmienił się ten budynek ze zwykłego spichlerza w obronny dwór czy miejsce zamieszkania. Te wcześniejsze fazy miały na celu rozbudowę obiektu, te późniejsze, (czyli od początku XIX wieku) miały charakter przede wszystkim zabezpieczający. Jak wyglądał dwór na początku? Badania architektoniczne ukazały, w jaki sposób postawiono budynek –



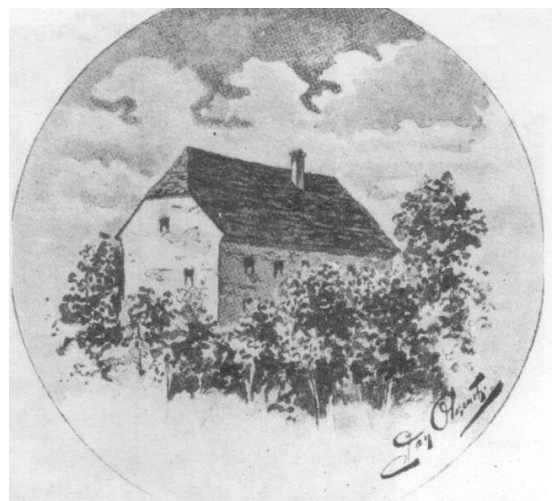
najpierw zbudowano prostokątny, wydłużony mały obiekt, który później został jakby wtopiony w cały dwór. Samo położenie dworu może się wydawać specjalne – jakby ktoś chciał, żeby wyglądał wzniosłe – na końcu wysokiej skarpy przy południowo-wschodnim krańcu wsi. W ten sposób każdy mieszkaniec bez trudu mógł go znaleźć, a od strony jeziora faktycznie wygląda jakby był ogromną budowlą, prawie niczym zamek...

Szkic dworu prof. Czesława Thullie z pocz. XIX wieku.

Pierwszy dwór szaniecki był ośrodkiem administracyjnym dużego klucza majątków. Potem znaleziono szparę strzelniczą na zachodniej ścianie (dzisiejszy parter), po czym można wnioskować, że budynek nie służył tylko jako pomieszczenie gospodarcze, mur zewnątrz spełniał funkcję obronną. Badania wykazały też, że obiekt miał trzy kondygnacje z gotyckim portalem (wejściem) od wschodu i wielkością dorównywał obecnemu wyglądowi. Duże znaczenie dla wyglądu dworu w Szańcu mieli właściciele, których było kilkunastu. Gotycko-renesansowy wygląd budynek zawdzięcza drugim właścicielom – Padniewskim. To oni nadali bardziej obronny wygląd dworu. W zależności od chęci wykorzystania dworu właściciele



Fot. Patrycja Sobczyk.
Obecny widok na dwór z oddali.



Rys. J. Olszewskiego z „Tygodnika Polski” z 1901 r.

Publikacja powstała w wyniku współpracy Buskiego Samorządowego Centrum Kultury z Wydziałem Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

przebudowywali go według potrzeb. W XVII wieku stracił cechy obronne na rzecz funkcji mieszkalnej, a w XVIII wieku pomieszczenia były bogato wyposażone, z rozległym folwarkiem, a pomieszczenia gospodarcze zostały przeniesione do obecnych piwnic (z racji podwyższenia ziemi), więc w pełni nadawały się do zamieszkania. Kolejno właścicielami zostali: Myszkowscy i Piaseccy. Gdy następnie rodzina Wielopolskich przejęła dwór widać już było znaczne pogorszenie jego stanu technicznego – widok spękanych murów i sklepień wskazywał na to, że dwór mógł być już niezamieszkały. W czasach kolejnego właściciela Jana Olrycha, (który z resztą przybrał nazwisko Szaniecki) dwór w Szańcu stracił powoli swoje znaczenie i zaczęły się niestety prace rozbiórkowe obiektu. Kolejne rozbiórki nastąpiły za Lubowidzkiego: dwór w Szańcu uległ kolejnym dużym przemianom architektonicznym, wiele ścian było rozebranych, ogólnie stracił swój renesansowy styl i znowu w większości



pełnił rolę spichrza. Kolejnymi właścicielami byli baron Reiski (Rayski), Bocheńscy, żydowska rodzina Gepnerów i J. Nowodworski. Na przestrzeni wieków wprowadzono wiele zmian. Niestety, nie prowadzono wielu badań, które ukazywałyby pełną rekonstrukcję budowli.

Południowa ściana dworu, fot. P. Mastalerz, 1982 r.



Fot. Kinga Juszczak. Widok na ścianę wschodnią dworu w Szańcu obecnie.

Początek XX wieku to prace budowlane przy dworze, przede wszystkim przeciwdziałanie ogarniającej go ruinie, a po wojnie funkcja obiektu ograniczała się

Publikacja powstała w wyniku współpracy Buskiego Samorządowego Centrum Kultury z Wydziałem Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

najprawdopodobniej do spichlerza i magazynu. Koniec lat 50. XX wieku przyniósł kolejne prace remontowe. Od lat 60. widoczny jest kolejny etap dewastacji, zapewne związany z brakiem właściciela. Dwór swój obecny stan zawdzięcza nowym prywatnym właścicielom – braciom Panu Bogdanowi i Andrzejowi Kowalczykom, którzy odkupili go od gminy Busko-Zdrój i starali się go odbudować. W ostatnim czasie „Murowańcowi” został przyznany grant na wymianę dachu wraz z orynowaniem, a zniszczona część ściany południowej dworu została odbudowana przez właścicieli w ich własnym zakresie. Obiekt jest wpisany do rejestru zabytków nieruchomych województwa świętokrzyskiego i czuwa nad nim konserwator zabytków. Powierzchnia, którą obecnie zajmują tereny dworu, to niecałe 4 hektary.

*Kinga Juszcak
Patrycja Sobczyk
Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna, II rok*